

Sygn. akt III K 103/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Katarzyna Sztandar

Protokolant Paulina Lewandowska

Jolanta Kurdasińska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Tryb. Agnieszki Kopery – Drużdż, Marcina Polaka, Tomasza Retyka, Piotra Grochulskiego

po rozpoznaniu w dniach 29 stycznia 2015 roku, 20 lutego 2015 roku, 19 marca 2015 roku, 15 kwietnia 2015 roku

sprawy :

S. N.

syna W. i I. z domu P.

urodzonego (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 8 listopada 2013 roku w P. przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z R. P., W. P. (1), T. J. (co do których postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone) oraz obywatelami R. – A. B. oraz L. – V. G. (co do których wyłączone materiały do odrębnego postępowania) , dokonał zaboru w celu przywłaszczenia elementów stalowych w postaci prętów zbrojeniowych o łącznej wadze około 100 ton, o wartości nie mniejszej niż 230 000 złotych stanowiących mienie znacznej wartości, czym działał na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

orzeka

1. oskarżonego S. N. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą, iż przyjmuje, że czyn został popełniony w okresie od 17 maja 2013 roku do 8 listopada 2013 roku, a ilość skradzionej stali wyniosła nie mniej, niż 100 ton, czym wyczerpał dyspozycję art. 278 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk, art. 33 § 2 kk wymierza mu karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 (dwóch) lat oraz karę grzywny w ilości 100 (stu) stawek dziennych, każda po 10 (dziesięć) złotych,
2. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 4 (czterech) lat,
3. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego S. N. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. kwoty 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych,

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt III K 103/14

UZASADNIENIE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) mieściła się w P. przy ulicy (...). Znajdowały się tam biura i hala produkcyjna, natomiast siedziba spółki mieściła się w Ł. przy ulicy (...). Firma zajmowała się produkcją stalowego zbrojenia. W spółce tej byli zatrudnieni między innymi pracownicy R. P. oraz obywatele R.A. B. i L. V. G.. Pracownicy pracowali na dwóch zmianach, tj. od godz. 06:00 do godz. 16:00 i od godz. 16:00 do godz. 02:00.

(zeznania J. F. k.6-7, M. K. k.27, K. B. k.29-30).

W czerwcu 2013 roku R. P., A. B. i L. V. G. postanowili wspólnie dokonywać kradzieży prętów stalowych z hali produkcyjnej spółki. Dołączył do nich T. J., który był kierowcą i posiadał samochód osobowy marki (...).

(zeznania R. P. k.24-25 tomu Ia, T. J. k.109-110, k.36-37 tomu Ia).

R. P. wtajemniczył w przestępczy proceder również portierów ochraniających obiekt spółki: W. P. (1) i S. N., którzy zgodzili się z nimi współdziałać w kradzieżach stali.

(zeznania R. P. k. 306, 24-25 tomu Ia, W. P. (1) k. 23-24 tomu Ia, k.25-26, 64-65).

W okresie od 17 maja 2013 roku do 8 listopada 2013 roku wszystkie wyżej wymienione osoby, działając wspólnie i w porozumieniu, dokonywały sukcesywnie kradzieży stali w postaci prętów zbrojeniowych z hali produkcyjnej spółki (...).

Przestępczy proceder wyglądał następująco:

Najpierw T. J. jechał swoim samochodem marki (...) razem z R. P., A. B. i L. V. G. na ulicę (...), gdzie z firmy (...) wypożyczali przyczepę, którą mocowali do samochodu T. J.. Zdarzało się także, że mężczyźni jeździli po przyczepę samochodem marki (...) należącym do A. B..

(zeznania R. P. k.24-25 tomu Ia, T. J. k.109-110, k.36-37 tomu Ia, umowy najmu przyczepy k.17-21, 88-92).

Potem przyjeżdżali do spółki (...). Portier pełniący służbę, tj. S. N. lub W. P. (1) otwierali bramę i wpuszczali ich na teren spółki. Portierzy ochraniali obiekt zawsze jednoosobowo, pracowali na dwóch zmianach od godz. 07:00 do godz. 19:00 lub od godz. 19:00 do godz. 07:00. Współdziałający z nimi mężczyźni przed wypożyczeniem przyczepy zawsze ustalali czy będą mieli danej nocy służbę, ponieważ tylko ci portierzy współpracowali z nimi w kradzieżach i pozwalali im wjeżdżać na teren firmy. Działo się to zwykle po godz. 02:00, kiedy kończono produkcję i pracownicy opuszczali teren spółki. Następnie mężczyźni otwierali wrota hali produkcyjnej i wjeżdżali do środka samochodem z przyczepą. Tam uruchamiali suwnicę i przy jej pomocy ładowali na przyczepę pręty zbrojeniowe. Po dokonaniu załadunku opuszczali halę i pełniący dyżur portier tj. S. N. lub W. P. (1) wypuszczali ich z terenu spółki wraz ze skradzioną stalą.

(zeznania R. P. k. 306, 24-25 tomu Ia, W. P. (1) k. 23-24 tomu Ia, k.25-26, 64-65, wykazy służb pełnionych przez S. N. i W. P. (1) k.445-449).

Następnie sprawcy udawali się w rejon skupu złomu (...)Sp.J. przy ulicy (...) w P.gdzie w okolicach ulic (...) zostawiali do rana przyczepę, po czym za dnia sprzedawali w wyżej wymienionym skupie skradzioną stal. Uzyskane pieniądze dzielili pomiędzy siebie równo. S. N. i W. P. (1) po każdej kradzieży dostawali od nich kwoty od około 200 zł. do 350 zł.

(zeznania R. P. k. 306, 24-25 tomu Ia, W. P. (1) k. 23-24 tomu Ia, k.25-26, 64-65, T. J. k.109-110, umowy kupna – sprzedaży złomu k. 174-237).

Ostatnia kradzież stali miała miejsce nocą 8 listopada 2013 roku. Funkcjonariusze policji (...) w P.zostali wtedy powiadomieni przez anonimową osobę o faktach kradzieży stali z terenu spółki i o tym, że na ulicy (...) w okolicy ulicy (...) sprawcy pozostawili przyczepę. Po przybyciu na miejsce policjanci ujawnili przyczepę ze skradzioną stalą.

(notatka urzędowa k.1, protokół oględzin przyczepy k. 2-4, dokumentacja fotograficzna k.151).

Sprawcy łącznie skradli nie mniej niż 100 ton elementów stalowych w postaci prętów zbrojeniowych o wartości nie mniejszej niż 230.000zł. na szkodę spółki (...).

(oświadczenie pokrzywdzonego k.267, zestawienie braków skradzionej stali k.484-506, faktury zakupu stali k.508-513).

R. P., W. P. (1) i T. J. zostali prawomocnie skazani za ten czyn wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 30 grudnia 2014 roku, sygn. akt III K 71/14 na kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 10 miesięcy z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres próby 4 lat oraz kary grzywny w ilości 60 stawek dziennych, każda po 10 zł. Zostali także zobowiązani do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej spółki kwot po 40.000zł.

(wyrok k.535-536).

Sprawy obywateli R.A. B. i L. – V. G. zostały wyłączone do odrębnego rozpoznania, ponieważ nieznane jest miejsce ich pobytu.

(postanowienie k.324).

S. N. z zawodu jest (...), aktualnie jest bezrobotny i utrzymuje się z zasiłku w kwocie 680 zł. miesięcznie, jest żonaty i ma dwoje dorosłych dzieci, nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie był dotychczas karany.

(oświadczenie oskarżonego k. 22 tomu Ia, karta karna k. 428).

S. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i oświadczył, że został pomówiony o współdziałanie w kradzieży stali. Stanowczo zaprzeczył aby otwierał bramę i wpuszczał na teren firmy wyżej wymienione osoby i aby otrzymywał od nich za to pieniądze. Z R. nie miał żadnego kontaktu. Znał W. P. (1), który także był pracownikiem ochrony. T. J. i R. P. znał tylko z widzenia. Nie miał z nimi żadnych konfliktów i nie wie dlaczego został pomówiony.

Na rozprawie także nie przyznał się do dokonania zarzucanego przestępstwa, odmówił składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania zadawane przez Sąd i strony. W końcowej fazie postępowania sądowego wyjaśnił jedynie, że zdarzało się, iż na teren spółki przyjeżdżał samochód ciężarowy z dużym pojemnikiem, na który była ładowana stal – tj. złom odpadowy. W książkę wpisywano wywóz złomu, ale nie wpisywano ilości, bo nie było żadnych dokumentów.

(wyjaśnienia S. N. k. 318, k. 22 i 54 tomu Ia).

Sąd analizując zebrane dowody uznał, że zeznania świadków R. P., W. P. (1) w połączeniu z dokumentami w postaci wykazu służb portierów, umów najmu przyczepy i faktur sprzedaży stali w skupie złomu przy ul. (...) w P. jednoznacznie wskazują na sprawstwo S. N. w zakresie zarzucanego mu czynu.

R. P., W. P. (1) i T. J. przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu, stanowiącego przedmiot osądu w sprawie o sygn. akt III K 71/14, złożyli korespondujące ze sobą relacje, przedstawiające pełny obraz przestępstwa, w którego dokonaniu uczestniczył także S. N..

R. P. już od początku postępowania przyznawał fakt, że wspólnie z obywatelami R. postanowił dokonywać kradzieży stali z terenu swojego pracodawcy. Mężczyźni przyjeżdżali na teren spółki wypożyczoną przyczepą, ładowali na nią stal z hali produkcyjnej, a następnie sprzedawali ją w skupie złomu. Obiekt firmy był całodobowo strzeżony przez pracowników ochrony firmy (...), pracujących na dwóch zmianach. Z tego względu R. P. zaproponował współpracę W. P. (1), który miał wpuszczać ich samochód na teren firmy celem dokonania kradzieży stali, w zamian za co miał otrzymywać od nich wynagrodzenie. W. P. (1) zgodził się na to i podczas swoich nocnych służb, po każdorazowym wcześniejszym ustaleniu, otwierał im bramę i pozwalał wjeżdżać na teren firmy. Wiedział, że R. P. wraz ze swoimi współnikami kradnie stal z hali produkcyjnej. Po załadowaniu przyczepy wypuszczał ich z terenu spółki wraz ze skradzioną stalą. Jechali w pobliże skupu złomu, gdzie R. czekali z przyczepą do otwarcia skupu, po czym sprzedawali tam skradzioną stal. Otrzymanymi pieniędzmi dzielili się po równo. Portier W. P. (1) po każdej kradzieży także otrzymywał od nich pieniądze w kwotach po około 250 – 300 zł.

R. P. w początkowej fazie postępowania nie ujawnił faktu współdziałania w przestępnym procederze T. J. i S. N.. Dopiero w dalszej części postępowania podał, że oni także uczestniczyli w dokonaniu kradzieży stali.

T. J. przyznał się do dokonywanych kradzieży stali na etapie postępowania przygotowawczego, a jego relacje są zgodne z poczynionymi wyżej ustaleniami faktycznymi. On nie był pracownikiem spółki (...). Był kierowcą i posiadał samochód (...) nr rej (...). R. P. zaproponował mu udział w kradzieżach. Jego rola polegała na tym, że wypożyczał przyczepę, którą mocował do swojego samochodu i jeździł z R. P. i dwoma R. na teren spółki, skąd wspólnie dokonywali kradzieży stali, a następnie sprzedawali ją w skupie złomu. Wiedział, że na teren firmy wpuszczają ich portierzy, ale nie był w stanie rozpoznać ich twarzy. Nie zajmował się także rozliczeniami pieniężnymi z nimi. Relacje T. J. Sąd uznał w całości za prawdziwe i nie nasuwające żadnych zastrzeżeń.

Dokumenty załączone do akt sprawy potwierdzają, że T. J. wypożyczał przyczepę z firmy (...) w P. ul. (...) oraz że dokonywał osobiście sprzedaży stali w skupie złomu przy ul. (...).

R. P. na rozprawie przyznał okoliczności podane przez T. J.. Wyjaśnił także powody, dla których wcześniej nie ujawnił jego udziału w przestępstwie. Podał, że umowy sprzedaży złomu były wystawiane także na nazwisko T. J. i gdyby o tym powiedział, to ilość i wartość skradzionej stali byłaby większa.

R. P. przyznał fakt udziału S. N. podczas konfrontacji z pracownikami ochrony. Wtedy wskazał, że S. N. również wpuszczał ich nocą, podczas swoich służb, na teren firmy celem dokonania kradzieży stali i w zamian za to otrzymywał od nich pieniądze w kwotach po około 200 – 350 zł. To on zaproponował S. N. udział w przestępstwie, na co ten zgodził się. S. N. wiedział, że kradną stal z hali produkcyjnej, a następnie sprzedają ją w skupie złomu. R. P. na rozprawie konsekwentnie podtrzymał swoją relację odnośnie roli S. N. w kradzieżach. P. wyjaśnił motywy zmiany swoich wcześniejszych zeznań. Nie mówił początkowo o S. N., ponieważ od razu okazało by się, że ilość jednostkowych kradzieży była większa. Dlatego zataił ten fakt.

Sąd uznał relacje R. P. odnośnie okoliczności dokonywanych kradzieży oraz udziału w nich S. N. za wiarygodne. Brak jest bowiem jakichkolwiek powodów do uznania, że R. P. celowo pomógł oskarżonego. Znał go w zasadzie tylko z widzenia i nie miał z nim żadnych konfliktów, dlatego trudno przyjąć, że fałszywie go obciążył swoimi zeznaniami. Na uwagę zasługuje także fakt, że R. P. uczestniczył w konfrontacjach z różnymi pracownikami ochrony, pełniącymi służby na terenie pokrzywdzonej spółki, tj. S. Z., S. T. i W. J.. Spośród wszystkich osób wskazał tylko na S. N., jako tego, który wpuszczał ich na teren firmy.

Relacja R. P. koresponduje z zeznaniami pracownika ochrony W. P. (1), który od początku postępowania konsekwentnie przyznawał się do współdziałania w kradzieżach stali i składał wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym.

W. P. (1) przyznał, że tę współpracę zaproponował mu R. P.. Był jednym z pracowników firmy (...) i tak jak S. N. zajmował się ochroną obiektu spółki (...). Pracownicy ochrony pełnili służbę jednoosobowo i pracowali na dwóch

zmianach od godz. 07:00 do godz. 19:00 i od godz. 19:00 do godz. 07:00. Do ich zadań należało dokonywanie obchodu terenu firmy, wpuszczanie i wypuszczenie samochodów. W. P. (1) przyznał, że podczas swoich nocnych służb, po wcześniejszym ustaleniu, że danej nocy nastąpi kradzież stali, otwierał bramę, wpuszczając na teren firmy (...) i współdziałających z nim mężczyzn, którzy przyjeżdżali samochodem z przyczepą. Zdarzenia te miały miejsce po godzinie 02:00, gdy pracownicy opuszczali już teren spółki. Oni otwierali wrota hali produkcyjnej, wjeżdżali tam samochodem z przyczepą, na którą przy pomocy suwnicy ładowali stal, po czym opuszczali teren firmy. Skradzioną stal sprzedawali w skupie złomu. W. P. (2) każdorazowo otrzymywał od nich pieniądze w kwotach około 200-300 zł.

W. P. (2) już podczas pierwszego przesłuchania podał, że na (...) także dokonywano kradzieży stali w ten sam sposób i S. N. również otrzymywał pieniądze od wyżej wymienionych sprawców. Relację tę potwierdzał w toku całego postępowania. W. P. (2) dowiedział się o tym od R. P., który pytał go, kiedy S. N. będzie miał służbę, ponieważ chce dać mu pieniądze za skradzioną stal. W. P. (1) nie rozmawiał już o tym więcej ani z R. P. ani ze S. N..

Jego relację potwierdził R. P. przyznając, że taka rozmowa miała miejsce. Dodał, że zarówno S. N. wiedział, że W. P. (2) współdziałał z nimi, jak i P. wiedział o współdziałaniu N..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania W. P. (2), ponieważ są przekonujące oraz znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach R. P. i dowodach z dokumentów.

Otóż analiza wykazu nocnych służb S. N. i faktur sprzedaży złomu wskazuje, że aż w 15- tu przypadkach doszło do sprzedaży złomu w dniu następującym po nocnej służbie S. N..

Zestawienie to wygląda następująco:

Służby S. N. sprzedaż złomu

od godz. 19:00 do godz. 07:00

16 – 17.05.2013r. 17.05.2013r. – 761kg, 152kg,

20 – 21.05.2013r. 21.05.2013r. – 1000kg,

23 - 24.05.2013r. 24.05.2013r. – 1000kg,

18 – 19.06.2013r. 19.06.2013r. – 1050kg, 1050kg,

24 – 25.06.2013r. 25.06.2013r. – 1000kg, 1000kg,

09 – 10.07.2013r. 10.07.2013r. – 1040kg, 1040kg, 1040kg, 1040kg,

12 – 13.07.2013r. 13.07.2013r. – 920kg, 900kg, 960kg,

22 – 23.07.2013r. 23.07.2013r. – 1000kg, 1000kg,

25 – 26.08.2013r. 26.08.2013r. – 1120kg, 1120kg,

29 – 30.08.2013r. 30.08.2013r. – 1120kg, 1120kg,

19 – 20.09.2013r. 20.09.2013r. – 1000kg, 1000kg,

23 – 24.09.2013r. 24.09.2013r. – 1000kg,

02 – 03.10.2013r. 03.10.2013r. – 1000kg, 1000kg,

08 – 09.10.2013r. 09.10.2013r. – 240kg,

11 – 12.10.2013r. 12.10.2013r. – 1100kg,

03 – 04.11.2013r. 04.11.2013r. – 1100kg.

Zdaniem Sądu powyższe zestawienie w połączeniu z zeznaniami R. P. i W. P. (1) wyraźnie wskazuje na sprawstwo S. N.. Pracownik ochrony pełnił służbę jednoosobowo i tylko on otwierał bramę, więc nie było innej możliwości dostania się na teren spółki przez sprawców. Z powyższego zestawienia wynika również, że bezpośrednio po nocnej służbie S. N. sprawcy sprzedawali bardzo duże ilości stali w skupie złomu, a to przemawia za uznaniem, że rzeczywiście podczas jego zmiany dokonywali kradzieży stali z hali spółki. Załączone do akt umowy najmu przyczepy także dodatkowo potwierdzają, że przyczepa była wypożyczana podczas nocnych służb S. N.. Umowy te dotyczą choćby dni 13.07, 23.07, 25.08, 24.09. 2013 roku.

Sąd przyjął, że kradzieże stali miały miejsce w okresie od 17 maja 2013 roku do 08 listopada 2013 roku. Wskazuje na to powyższe zestawienie oraz pismo pokrzywdzonej spółki wraz z dokumentacją potwierdzającą ilości skradzionej stali w poszczególnych miesiącach, złożone na etapie postępowania sądowego k.474-476, 484-513. Z załączonej do akt dokumentacji wynika, że już w drugiej połowie maja stwierdzono braki prętów zbrojeniowych. Fakt ten znajduje odzwierciedlenie w powyższym zestawieniu, z którego wynika, że bezpośrednio po nocnych służbach S. N. w dniach 17.05, 21.05 i 24.05 2013r. sprawcy sprzedali bardzo dużą ilość stali w skupie złomu. Zdaniem Sądu fakty te przemawiają za przyjęciem, że przestępczy proceder miał swój początek w dniu 17 maja 2013 roku, kiedy to udokumentowano pierwszą sprzedaż złomu. Jednocześnie z nie budzących wątpliwości zeznań kierownika hali J. F. wynika, że we wcześniejszym okresie czasu nie stwierdzono braków stali.

Trudno dokładnie stwierdzić ile razy sprawcy dokonali jednostkowych kradzieży stali. Te ilości są różnie podawane w ich relacjach. W. P. (1) zeznał, że miało to miejsce około 8-10 razy a T. J., że około 15-17 razy. Niewątpliwym jednak jest, że w każdym miesiącu dochodziło przynajmniej kilkakrotnie do kradzieży, o czym świadczą chociażby faktury sprzedaży złomu (łącznie 35 razy miała miejsce sprzedaż w skupie przy ul. (...)). Oczywiście te faktury nie mogły stanowić wyłącznej podstawy do ustalenia łącznej ilości skradzionej stali, ponieważ zawarta w nich ilość sprzedanej stali - 62.713kg. była mniejsza, aniżeli ilość skradzionej stali wskazana przez pokrzywdzoną spółkę. Zdaniem Sądu nie można wykluczyć, że jednak sprawcy sprzedawali tę stal również w innych miejscach lub że jej sprzedaż nie została w pełni udokumentowana, tym bardziej, że sprzedażą zajmowali się również dwaj R., których nie udało się przesłuchać w toku postępowania, ponieważ ich miejsca pobytu nie są znane.

Sąd przyjął, że sprawcy skradli łącznie nie mniej niż 100 ton stali o łącznej wartości nie mniejszej niż 230.000 zł., przy czym wartość 1 tony to 2.300zł., co wynika z oświadczenia pokrzywdzonej spółki. Sąd uznał, że oświadczenie to nie budzi żadnych wątpliwości i zostało poparte dokumentacją zawierającą wyliczenia ilości skradzionej stali. Ze szczegółowego zestawienia braków stali w poszczególnych miesiącach wynika nawet, że ta łączna ilość wyniosła 107,35 tony.

Sąd uwzględnił zeznania W. P. (1), w których przyznał, że sam, bez wiedzy współników, ukradł łącznie około 400 kg. stali i sprzedał ją w skupie złomu przy ul. (...) bez żadnych dokumentów. Sąd uznał jednak, że fakt ten nie zmienia końcowej oceny, że sprawcy współdziałając ze sobą skradli nie mniej 100 ton stali, ponieważ ilość stali skradzionej przez W. P. (1) – około 400kg. stanowi niewielki procent całej ilości skradzionej stali, określonej w tym szczegółowym zestawieniu na 107,35 ton.

Zeznania świadków K. B., M. P. (2), W. D., S. Z., W. J. i S. T. nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oceniając w powyższy sposób zebrane dowody Sąd uznał, że S. N. swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 278§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 12 kk, ponieważ w okresie od 17 maja 2013 roku do dnia 08 listopada 2013 roku w P.przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z R. P., W. P. (1), T. J. (co do których postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone) oraz obywatelami R. A. B. i L. – V. G. (co do których wyłączono materiały do odrębnego postępowania), dokonał zaboru

w celu przywłaszczenia elementów stalowych w postaci prętów zbrojeniowych o łącznej wadze nie mniej niż 100 ton, o wartości nie mniejszej niż 230.000 złotych, stanowiących mienie znacznej wartości, czym działał na szkodę firmy (...) Sp. Z o.o. z siedzibą w Ł..

Stan faktyczny sprawy wskazuje, iż oskarżony popełnił wskazane wyżej przestępstwo w ramach współsprawstwa, a podstawę działania stanowiło wcześniej zawarte porozumienie co do dokonania przestępstwa. Cechą współsprawstwa jest to, że umożliwia ono przypisanie każdemu z współsprawców tego co uczynił inny współsprawca w wykonaniu łączącego ich porozumienia, a to może nastąpić chociażby w sposób dorozumiany najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych. Tak więc każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego współsprawcy. (por. OSNKW 2005/7-8/63).

Sąd uznał, że S. N. czynnie uczestniczył w kradzieży stali, aczkolwiek osobiście nie zabierał jej z hali produkcyjnej. Niewątpliwym jednak jest, że zezwalał na wjazd pozostałym współsprawcom, wiedział, że celem każdorazowego wjazdu jest kradzież stali, a po dokonaniu załadunku wypuszczał współsprawców z terenu firmy, w zamian za co otrzymywał od nich pieniądze. Jego rola w przestępczym procederze miała kluczowe znaczenie, ponieważ brak jego zgody na wjazd całkowicie uniemożliwiłby dokonanie kradzieży stali. Oskarżony wiedział przy tym, że kradzieże stali mają miejsce zarówno na jego nocnych zmianach jak i na zmianach W. P. (1), bo o tym mówił mu R. P..

Zdaniem Sądu te wszystkie okoliczności wskazują, że S. N. popełnił przypisaną mu kradzież w ramach współsprawstwa, przy czym działał z zamiarem bezpośrednim, mając pełną świadomość realizacji wszystkich ustawowych znamion tego czynu zabronionego.

Przedmiotem ochrony art. 278§1 kk jest mienie. Okoliczności sprawy wskazują, że oskarżony działał w warunkach art. 12 kk, ponieważ wszystkie zachowania zostały podjęte w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Istniejący z góry powzięty zamiar dotyczył tu ogólnie udziału w kradzieżach mienia i był realizowany przy każdej nadarzającej się okazji, w krótkich odstępach czasu. Oskarżony chciał popełnić czyn ciągły i działał z jednym, z góry powziętym zamiarem, ponieważ decyzję o kradzieży mienia podjął już z chwilą pierwszego zachowania. Dopuścił się kradzieży mienia znacznej wartości, ponieważ zgodnie z art. 115§5 kk jego wartość w czasie popełnienia przestępstwa wynosiła ponad 200.000zł.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jako wysoki. Przy tej ocenie kierował się w myśl art. 115§2 kk rodzajem i charakterem naruszonego dobra, rozmiarem wyrządzonej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, postacią zamiaru, motywacją oskarżonego. Sąd przy wymiarze kary uwzględnił także dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53§1 i §2 kk, bacząc aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd wziął pod uwagę również sposób zachowania się oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Wymierzając karę Sąd uwzględnił na niekorzyść fakt współdziałania z innymi osobami, wysoką wartość wyrządzonej szkody i działanie czynem ciągłym. Na korzyść Sąd przyjął fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonego. Zdaniem Sądu wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności jest słuszny i sprawiedliwy. Z uwagi na dotychczasową niekaralność i nienaganny tryb życia Sąd zastosował wobec oskarżonego instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, uznając, że mimo niewykonania kary oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci już na drogę przestępczą. Ustalony okres próby umożliwi Sądowi kontrolę zachowania oskarżonego i wykonywania nałożonych na niego przez Sąd obowiązków.

Z uwagi na cel działania oskarżonego, tj. korzyść majątkową, Sąd w oparciu o art. 33§2 kk wymierzył również karę grzywny, a określając jej wymiar uwzględnił możliwości zarobkowe oskarżonego.

W ocenie Sądu orzeczone wobec oskarżonego kary: pozbawienia wolności i grzywny są współmierne do stopnia winy oskarżonego, wagi czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości.

W oparciu o art. 46§1 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej firmy kwoty 40.000zł. Określając wysokość tego zobowiązania Sąd miał na uwadze łączną wartość szkody oraz fakt, że pozostali sprawcy także zostali zobowiązani do zapłaty kwot po 40.000zł. na rzecz firmy (...).

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę zgodnie z art. 2 ust.1 pkt 4, art. 3 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm) oraz zwrot wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w myśl art. 627 kpk.